KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Grudnia 1865 r. | № 280. | ROK 44. | 27 Listopada / 9 Grudnia 1865 r.

Sobota. | Rano zimna st. 4, w poł. z. st. 1. Wysok. wody st. 3 c. 0. (w mierze). | Ubyło dnia g. 8, m. 57. | Jutro, N. MARJI PANNY Loretańskiej. Pojutrze, Śgo Damazego Papieża Wyzn.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Stycznia rozpoczynamy kwartał I. roku 1866, w którym liczyć będziemy 45 lat naszego istnienia.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rsr. 2 kop. 65.

— Liczne tłumy pobożnego ludu zapełniły wczoraj, jako w Uroczyste Święto, wszystkie Domy BOŻE, a szczególniej te, w których doroczne Odpusta Niepokalanego Poczęcia Najśw: MARJI PANNY obchodzone były.—W Kościele Katedralnym Śgo Jana Roraty odprawił JX. Kanonik Sotkiewicz, w czasie solennej Wotywy w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, odprawionej przez JX. Kanonika Dziaszkowskiego, Amatorowie odśpiewali *Oratorjum* Kurpińskiego, oraz modlitwę solo sopran Beltiensa; Summę następnie celebrował JW. X. Prałat Zwoliński, sprawujący obowiązki Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej; kazanie miał X. Chmielewski, Wikarjusz miejscowy; w czasie Summy wykonaną została przez chór Instytutu Muzycznego w zwiększonym komplecie solenna Msza Mozarta. Na graduale odśpiewano *Ave Verum* tegoż kompozytora, a na offertorjum *O Salutaris* Gounod'a. Solowe ustępy były odśpiewane przez Panny: Macharzyńską, Jaroszewicz, Estkowską, oraz PP. Mikulskiego i Grzywińskiego Stefana. Na arfie towarzyszył P. Pistor, na organie P. Śliwiński. Tegoż dnia w tymże Kościele w czasie Nieszporów, wykonał również chór Instytutu muzykę umyślnie do powyższych obrządków skomponowaną przez Kemptera, z tonu *C major*. W solach dały się słyszeć Panny: Lejchnitz i Estkowska, PP. Gołębiowski i Grzywiński Stefan.— W Kościele XX. *Reformatów*, podczas Summy celebrowanej przez Xiędza Urbana Szulc, budującą naukę wygłosił X. Prokop Lipiński, zaś Artyści Wielkiego Teatru odśpiewali przy towarzyszeniu organów, Mszę cztero-głosową Krogulskiego D. major.—W Kościele po-*Bernardyńskim*, na roratach Ewangeliczną Naukę wymownie rozwinął X. Grzesiewicz, Wikarjusz przy Kościele Śto-Krzyzkim, Summę celebrował Xiądz Jaworski, Alumn Akademji Duchownej; w czasie której kazanie miał X. Czepulewicz, licznie zaś zebrani Amatorowie, pod przewodnictwem P. Chwaliboga, odśpiewali oratorjum Kurpińskiego, na *Offertorjum* w solowym śpiewie słyszeć się dała utalentowana Amatorka Eugenja Z., na *Benedictus* odśpiewaną była modlitwa do MATKI BOZKIEJ, solo tenor Adolfa Adama.— W Kościele po-*Augustjańskim*, Summę celebrował X. Solarski, Nauczyciel Religji w Szkołach Rządowych, kazał X. Mościcki, Wikarjusz z Pragi, amatorowie odśpiewali Mszę Nideckiego, oraz hymn do MATKI BOZKIEJ na same głosy, Chwaliboga.— PP. *Kanoniczki*, obchodząc główny Kościoła swego doroczny Odpust, przystępowały do Sakramentu Pokuty i Stołu Pańskiego; Summę celebrował tu X. Podolski, Sekretarz Konsystorza, podczas której miał kazanie Xiądz Radgowski, na Nieszporach zaś Xiądz Danecki, obaj *Reformaci*.

— Jutro, w Kościele po Bernardyńskim, obchodzony będzie doroczny Odpust z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i 3ma Kazaniami, MATKI BOZKIEJ Loretańskiej; w Kościele zaś po-Karmelickim na Krak: Przedm:, odprawione będzie Nabożeństwo Odpustowe na cześć Śtej Barbary Patronki dobrej śmierci.

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, Dyrektora Wydziału dochodów niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistego Radcę Stanu *Parzelskiego*, Najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, w nieobecności, Radca Tajny
(podpisano) *Starynkiewicz*.

W Carskiem Siole d. 16 (28) Listopada 1865 r. (D. W).

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, zostającego przy Ministerstwie Skarbu Cesarstwa, Radcę Dworu *Semenowa*, Najmiłościwiej mianujemy pełniącym obowiązki Dyrektora Wydziału dochodów niestałych w Komisji Rzą-

dowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, z wszelkiemi prawami do urzędu tego przywiązanemi.

(podpisano) „ALEXANDER".

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, w nieobecności, Radca Tajny,

(podpisano) *Starynkiewicz.*

WCarskiem-Siole, d. 16 (28) Listopada 1865 r. (D.W.)

— *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.* — Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 19 Lutego (3 Marca) r. b. Ner 11,227, ponowiony był zakaz dla osób prywatnych, Towarzystw i Instytutów wypuszczania w obieg jakichbądź marek pieniężnych, i zakreślony termin dziewięcio-miesięczny do wycofania z obiegu tych marek, które do owego czasu wypuszczone zostały. Postanowienie to, za pośrednictwem Gubernatorów Cywilnych podane było w swoim czasie do wiadomości powszechnej przez dzienniki Gubernjalne i opublikowane w miastach i wsiach, z ostrzeżeniem, że kto z posiadających marki w ciągu dziewięciu miesięcy od dnia ogłoszenia w mowie będącego postanowienia, nie zażąda od kogo należy wymiany ich na pieniądze, ten, po upływie rzeczonego terminu nie będzie miał prawa żądać takowej wymiany i nikt mu za nie płacić nie będzie obowiązany. Następnie, Ukazem Najwyższym z dnia 19go (31) Sierpnia r. b., zamieszczonym we wszystkich pismach publicznych i w dziennikach Gubernjalnych, postanowione zostały kary na winnych, tak wypuszczenia w obieg marek w kształcie monety, jak i niewymiany takowych na pierwsze żądanie na gotowiznę. Gdy wymieniony powyżej dziewięcio-miesięczny termin, wyznaczony do wycofania z obiegu marek o jakich tu mowa, kończy się w miesiącu bieżącym, przeto Komisja Skarbu przypomina posiadaczom tychże przywiedzione wyżej ostrzeżenie, że jeżeli do upływu powyższego terminu nie pospieszą z żądaniem od kogo należy wymiany posiadanych przez siebie marek na gotowiznę, to potem utracą prawo żądania takowej wymiany i nikt im za nie płacić nie będzie obowiązany. (D. W.)

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, zawiadamia osoby interesowane, iż drugie półrocze nauk w Instytucie wykładanych, rozpocznie się dnia 16go Stycznia 1866 r. i trwać będzie do końca Czerwca t. r. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego, przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której można powziąść w Kancellarji Instytutu codziennie, od godziny 9ej do 12ej z rana, wyjąwszy Niedziele i Święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12sty a najwięcej 20sty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi rs. 25 na pół roku; 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolnosłuchaczy, uczęszczających za opłatą po rs 25 pół-rocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie co pół roku ponawiać się mającą, lub też wskazać opiekunów lub inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się examinowi w obec Członków Zarządu Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 6) Że przedmioty dla klass żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, to jest: we Wtorki, Czwartki i Soboty; dla klass męzkich zaś: w Poniedziałki, Środy i Piątki. 7) Że uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację do ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec do trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 8) Że z mocy przywileju z Woli Najwyższej nadanego, uczniowie Instytutu Muzycznego Warszawskiego, którzy według poświadczenia władzy Instytutowej, odznaczać się będą zdolnościami, pracowitością i moralnem sprawowaniem,—uwolnieni są od powinności zaciągowej, przez czas zostawania ich w tymże Instytucie. Zarząd Instytutu postanowił, aby examina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też examina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do Instytutu Muzycznego na drugie półrocze 186⁵/₆, odbyć jednocześnie w następującej kolei:—Dnia 2go Stycznia 1866 roku we Wtorek: Klassa męzka zasad elementarnych muzyki, z rana. Klassa żeńska zasad elementarnych muzyki, po południu.—Dnia 3go Stycznia: Klassa męzka zasad wyższych muzyki, z raną. Klassa żeńska zasad wyższych muzyki, po południu.—Dnia 4go Stycznia: Klassa męzka harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, z rana. Klassa żeńska harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, po południu.—Dnia 5go Stycznia: Klassą męzka fortepjanu wszystkich oddziałów, z rana. Klassa żeńska fortepjanu wyższego i dla śpiewaczek, po południu. Dnia 8go Stycznia: Klassa żeńska fortepjanu dla początkujących, z rana. Klassa żeńska fortepjanu niższych 3ch oddziałów, po południu.— Dnia 9 Stycznia: Klassa męzka solfedziów i śpiewu solowego, z rana. Klassa żeńska solfedziów i śpiewu solowego, po południu.— Dnia 10 Stycznia: Klassa męzka skrzypców, wyższa, niższa i dla początkujących, z rana. Klassa męzka wiolonczeli i kontrabasu, po południu.—Dnia 11go Styczna: Klassa męzka niższa i wyższa organów, z rana. Klassa męzka organistów parafjalnych, po południu.—Dnia 12go Stycznia: Klassa męzka z języków: Polskiego, Włoskiego i Francuzkiego, z rana. Klassa żeńska z języków: Polskiego, Włoskiego i Francuzkiego, po południu.— Dnia 13go Stycznia: Klassa męzka instrumentów dętych drewnianych, z rana. Klassa męzka instrumentów dętych blaszanych, po południu.—W drugiem półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmioty: a) Zbiorowe: 1) Nauka Religji, kurs niższy i wyższy; 2) Nauka obrządków Kościelnych dla organistów; 3) Język Polski, kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski, kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki, kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka harmonji kurs niższy, średni i wyższy; 9) Nauka kontrapuktu kurs niższy, średni i wyższy; 10) Nauka instrumentacji i kompozycji; 11) Nauka śpiewu chórowego.—b) Przedmioty pojedyńczo wykładane: 1) Klassa organów, kurs niższy i wyższy; 2) Klassa organistów wiejskich; 3) Klassa solfedziów, kurs niższy i wyższy; 4) Klassa śpiewu solowego; 5) Klassa skrzypców, kurs dla początkujących, oraz niższy i wyższy; 6) Klassa wiolonczeli; 7) Klassa kontrabasu; 8) Klassa fortepjanu dla początkujących; 9) Klassa fortepjanu, kurs niższy (trzy oddziały); 10) Klassa fortepjanu, kurs wyższy (dwa oddziały); 11) Klassa fortepjanu, kurs dla śpiewaków i śpiewaczek; 12) Klassa fortepjanu, kurs dla skrzypków i organistów; 13) Klassa fletu; 14) Klassa oboju; 15) Klassa klarnetu; 16) Klassa fagotu; 17) Klassa trąbki; 18) Klassa trombonu; 19) Klassa waltorni.—Uczniowie i uczennice dawniejsi, oraz kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do examinu punktualnie z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu zaś od 2ej do 4ej w dniach powyżej wskazanych.

(Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Baron *Meller-Zakomelski*, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: Świty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Xiążę *Witgensztejn*, z Płocka, i Xiążę *Golicyn* z Wiednia; Rzeczywiści Radcy Stanu: Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Uruski*, z Grodna, i *Chwalibóg* z Babic;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnanci: *Szuberski*, zagranicę; *Krasnokutski*, do Krasnegostawu; Jenerał-Majorowie: *Fejchtner*, do Niemiec; *Sawicz*, do Suwałk; Tajny Radca *Cejmern*, do Petersburga; Konsul Jeneralny Pruski w Warszawie Baron *Rechenberg*, do Wrocławia.

— W Poniedziełek, d. 11 b. m., o godz: 10tej rano, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Xiędza Antoniego *Smoleńskiego*, Alumna tutejszej Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. W czasie Nabożeństwa, zwłoki zmarłego Kapłana, zachowane tymczasem, aż do przyjazdu jego Familji, w podziemiach, wystawione będą na katafalku; po czem przeniesione zostaną na wieczny spoczynek do grobu. (19,339.)

— Za spokój duszy ś. p. Felixa *Grabowskiego*, Ucznia klassy VItej, Gimnazjum Igo, w dniu 5 b. m. zmarłego, odbędzie się pojutrze, w Poniedziałek, o godz: 10 rano, w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, żałobne Nabożeństwo. Stroskani Rodzice, Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego, na takowe zapraszają. (19,309.)

— W dniu 11 b. m., t. j. w Poniedziałek w Kościele po-*Bernardyńskim*, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola *Prasałowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 8½ rano; na które, pozostała Żona z trojgiem Dzieci, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (19,340.)

— W Poniedziałek, to jest dnia 11go b. m., o godzinie 10tej rano, za spokój duszy ś. p. Wiktorji *Kozłowskiej*, odbędzie się w Kościele Śgo ALEXANDRA, Wotywa; na którą, pozostała Familja, zaprasza Przyjacioł. (19,307.)

— W tych dniach zmarły, ś. p. Franciszek Krawczyński, sufler Teatru Rozmaitości, którego zwłoki w dniu wczorajszym na wieczny spoczynek przeprowadzone zostały, dnia 1 Marca r. b. ukończywszy 35 lat mozolnej swej służby czyli dobiegłszy zakresu Emerytalnego, uczczony został przez artystów naszej sceny uroczyście (o czem donosiliśmy w *Kurjerze Warszawskim*), ci albowiem zgromadziwszy się w Teatrze złożyli mu powinszowanie, a b. Dyrektor Teatrów Jasiński w mowie stosownej oddał sprawiedliwość jego zasłudze i pracy; w końcu ofiarowano ś. p. Krawczyńskiemu skromną pamiątkę i nakoniec jeden z artystów powiedział wiersz, który tu, jako w całości dotąd niedrukowany, dziś po skonie Krawczyńskiego za stosowne przytoczyć uważamy. W nim oceniony został Krawczyński i jako pracownik dramatyczny i jako człowiek:

„Lat trzydzieści pięcioro,
W trop przeszłości zapada,
Jakeś był nam podporą
I podporą nielada!
Jako ślimak w swej chatce
Z pod niziuchnych jej pował,
Tyś nas, chłopa czy władcę,
Z równą chęcią ratował.
Wśród kolegów twych hufca,
(Można wyznać w potrzebie),
Często autor i mówca,
Zjadłby licha bez ciebie!
A już nieraz, (bez drwinek),
Twą niepchnięty usługą
Kwadrans trwałby przecinek,
A punkt... niewiem jak długo!
Boć powiedzmy nareszcie,
Że w strudzonej pamięci,
Gdzie ról wbito ze dwieście,
Nie dziw że się zakręci.
Owóż dzielny suflerze,
Ty nasz duchu obrońcy
Radość i żal nam szczerze,
Że się zawód twój kończy;
Bo gdy spocząć po trudzie
BÓG Ci daje łaskawy,
Pójdziem z nowym,—po grudzie,
Nim nabędzie Twej wprawy!
Trudno! przyjmże uściski
Twych kolegów i braci,
Nie w oklaskach Twe zyski;
— Cichy sufler je traci.
Choć łaskawa publika
Gdyby dobrze zbadała,
Że z twej budki wynika
Część zasługi niemała,
Pewno w jedną by chwilę
Uczciła Cię serdecznie,
Chociaż do niej lat tyle
Tak siedziałeś niegrzecznie!
Ale nie smuć się stratą,
Jakiekolwiek jej miano,
Tracisz rozgłos, lecz za to
Naszeć serca zostaną;
Ich głos będzie suflował,
„Bodaj Franek zdrów długo
„Chwil spoczynku kosztował,
„Wyjednanych zasługą".

Ale mimo dobiegnięcia lat zakreślonych do emerytury, ś. p. Krawczyński nieopuścił swego stanowiska. Do dnia śmierci pełnił te obowiązki, kilka pokoleń artystów znajdowało w nim ośmielenie, podtrzymanie, a często zdrową i dobrą radę. Ś. p. Krawczyński rozpoczął zawód swój jako Artysta dramatyczny. Pierwsze jego znaczniejsze debiuty były na scenie Teatru Rozmaitości, wówczas mieszczącym się czasowo w salach Redutowych, bo dzisiejsza sala Teatru Rozmaitości niebyła jeszcze wykończoną. Występował wtenczas w rolach komicznych, a mianowicie w Komedji: „Nikt mnie niezna" Alexandra Hr. Fredry, w komedjo-operze „Obiadek z Magdusią" (19 Stycznia 1835 r.), i t. d. Dał się także poznać i na scenie Lwowskiej; czując wszelako, że niema odpowiedniego talentu, nie idąc zarozumiałości drogą, opuścił na zawsze zawód, który wysoko cenił, i poświęcił się z gorliwością niewdzięcznej pracy suflera. Że obowiązki te pełnił należycie, zaświadczyć to może każdy z artystów dramatycznych; tem sumiennem ich wypełnianiem dał dowód, że każdy stopień w społeczeństwie może człowieka uzacnić i podnieść.

— Resursa Kupiecka Koncertem na dochód pogorzelców w Królestwie rozpoczęła zabawy zimowe. Cel dobroczynny koncertu, program jego staranny i nazwiska Amatorek i Artystów przyjmujących w nim udział, licznych sprowadziły słuchaczy. Sale i galerje były napełnione, mówią że w końcu brakło już biletów, dochód zatem był świetny zwłaszcza, że jedna z Dam łaskawie podjąć się raczyła sprzedaży programów. Znakomita pianistka nasza Panna Henrjetta Braumann która tak łaskawie talent swój poświęca, gdzie tylko idzie o wsparcie nieszczęśliwych; utalentowana amatorka Pani Ludwika Münchheimer, którą tylko cel szlachetny Koncertu skłonił do wystąpienia z wdzięcznym śpiewem; wreszcie tyle ceniona Artystka, zawsze chętnie pomoc niosąca bliźnim, Pani Trebelli Bettini; sympatyczny nasz tenor tak serdecznie zawsze przez Publiczność przyjmowany P. Filleborn i utalentowany młody nasz bas Pan Prohazka pod kierunkiem twórcy „Łucznika" Dyr. Münchheimera i

przy udziale Członków orkiestry Teatru Wielkiego, przyczynili się do świetności tego koncertu który JW. Hrabia Namiestnik obecnością swą zaszczycić raczył.

— We Czwartek w Teatrze Rozmaitości w komedji *Pierwej Mama*, Panna Urbanowicz miłą i staranną grą to samo zyskała powodzenie co przy pierwszem wystąpieniu. W *Okrężnem* zaś, oprócz utalentowanej artystki naszej Pani Bakałowicz, która takim wdziękiem nieporównanym każdą rolę otacza i innych artystów, którzy zasłużone zyskali oklaski, tego samego dostąpił zaszczytu i został przywołany młody, wiele obiecujący uczeń szkoły dramatycznej P. Szober.

— Jutro, w Salach Redutowych, koncert P. Miski Hausera, program którego podaliśmy onegdaj. Wątpić nie wypada, że Publiczność licznie się zbierze posłuchać znakomitego skrzypka.

— Rok 1866 jest rokiem zwyczajnym, rokiem 5,627 ery Żydowskiej, a 1,282 ery Tureckiej. Dzień pierwszy roku tego przypada na Poniedziałek, karnawał trwa sześć tygodni, Popielec przypada na dzień 14ty Lutego, a Wielkanoc na dzień 1szy Kwietnia. Zaćmień słonecznych będzie 3, xiężycowych 2, a z tych ostatnich jedno widzialne w Warszawie dnia 31 Marca. Nie wiele zapewne będzie amatorów do przypatrywania się i temu zaćmieniu, albowiem takowe rozpoczyna się o godzinie 4tej z rana, w chwili właśnie, gdy senne powieki sprawią całkowite zaćmienie pięknych oczu naszych Warszawianek.

— Jutro, o godz: 1ej minut 37 z rana, przypada ostatnia kwadra Xiężyca.

— Jak wiosnę zapowiada śpiew skowronka, tak Adwent głosi piskliwy wrzask paupra obwołującego „*obwarzanki piwne*". Ale wiosna to poniekąd odcień raju; za skowronkiem odzywą się kukułka, za kukułką idą kurczęta, raki i szparagi. Dziś, wkroczyliśmy w inne zupełnie koleje: zamiast kukułki, mamy chyba postną kukiełkę, a w miejsce nowalijek, zajechały na Adwentowym wozie, sztokfisz, wyzina i śledzie, już to wymokłe, już to zawędzone! To wszystko jednak nie zraża wesołego paupra obwarzankowego, i w tym roku słyszeliśmy warjantę w jego śpiewie:

Obwarzanki piwne,
Z makiem są przedziwne,
Ale mam i z solą,
Jakie Państwo wolą!

— Zgadzają się na to myśliwi i gospodarze, iż w roku bieżącym w ogóle bardzo mało zajęcy. Toż samo potwierdzają otrzymane przez nas wiadomości o północnych zającach *bielakach*, już w Gubernji Augustowskiej pojawiających się, a które głównie w lasach błotnistych i w łozinie przebywają. Słyszeliśmy za to, o polowaniu w okolicach Mińska odbytem, gdzie w jednym ostępie padło dziesięć Niedźwiedzi, z których pięć starych, a pięć młodych, czyli tak zwanych *piastunów*. W tym samym ostępie tropiono jeszcze sześciu. Tak znaczna ilość tego zwierza w jednem miejscu zgromadzona, tem tylko da się wytłomaczyć, że to jest wyjątkowa miejscowość w dębinę obfitująca. Owóż tam właśnie niedźwiedzie ściągają w jesieni na żołądź, a później dopiero na legowiska i sen zimowy rozchodzą się po okolicy, gdzie sobie pojedyńczo urządzają tak zwane *barłogi*. Twierdzą niektórzy, że niedźwiedź w zimie ssie tłustą swą łapę, ale to bajka, a gdy raz poważny naturalista chciał myśliwego w tej mierze z błędu wyprowadzić, myśliwy jak to myśliwy, zniecierpliwiony przekonywającem dowodzeniem uczonego naturalisty, zawołał w uniesieniu: „Gadaj Pan co chcesz; być może, iż niedźwiedź łapy nie liże, ale to wiem *dokumentnie*, że z zimna i głodu, musi *w kułak trąbić*".

— Z listu, z którego dowiedzieliśmy się o odbytem polowaniu na niedźwiedzie, wyczytujemy także, iż w tych dniach w Powiecie Ihumeńskim zabito *bobra*. Za skórę i strój bobrowy, szczęśliwy myśliwiec dostał 75 rubli. Ciekawą i bardzo pożądaną dla naszych naturalistów, byłaby wiadomość, czy też w którejkolwiek miejscowości Królestwa nie napotkano na to zwierzę. Wiadomo nam z pewnością, że bobry, które się dziś znajdują w Warszawskim Gabinecie Zoologicznym, były tu ubite przed kilkudziesięciu laty, czyżby to już miały być ostatnie? Powiedzmy tu nawiasem, że owe słynne futra o srebrnym połysku, znane w handlu pod nazwaniem *bobrów*, bynajmniej nie pochodzą ze zwierzęcia toż miano noszącego, ale z wydry Kamczackiej w nadmorskich jamach przebywającej, która także niestety coraz rzadszą się staje.

— Na posiedzeniu Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego, odbytem w dniu 12 (24) Paźdz:, wybranym został na Członka Korrespondenta rzeczonego Towarzystwa, Dr Stan: Chomentowski, Lekarz ordynujący w Szpitalu Śgo Jana Bożego w Warszawie.

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa obyła się próba na scenie Teatrzyku Dobroczynności, komedji „Tajemny Człowiek", napisanej przez Lubowskiego, a przez amatorów na rzecz ubogich, w liczbie innych dzieł przedstawić się mającej.

— Onegdaj o godzinie 5ej po południu, Redakcja nowego pisma wychodzić mającego w Warszawie, p. t. „Przegląd Techniczny" odbyła ostateczną naradę, co do tegoż wydawnictwa.

— Z powodu nieobecności Redaktora, wydawnictwo pisma tygodniowego *Jutrzenka*, z numerem 43m, roku 1863go przerwanem zostało. Osoby przeto, które Tygodnik ten w kwartale czwartym roku 1863 w Warszawie zaprenumerowały, odbiorą w zamian za niedostarczone im dziewięć numerów, trzy dziełka Redaktora: „O Urządzeniu Konsystorza Żydowskiego w Polsce, Gnomologja Ojców Synagogi i Modlitwy dla dzieci Izraelskich, po które raczą się zgłosić tam, gdzie prenumeratę na „Jutrzenkę" za kwartał IVty roku 1863 złożyli.

— Onegdaj w Resursie Obywatelskiej, Członkowie dość licznie zebrali się na wieczerzę składkową, podczas której PP. Lewandowski i Kuhne, na skrzypcach i fortepjanie, wykonali kilka utworów muzycznych, a między innemi nowego Mazura kompozycji P. Lewandowskiego, ofiarowanego Członkom Resursy Obywatelskiej i wydanego nakładem xięgarni S. Sennewalda. Przy wesołej gawędce przeplatanej kielichami, któremi kilka wzniesiono toastów, a naprzód nieobecnego Szanownego Dyrektora Stalewskiego, w poufnem towarzyskiem kole, bawiono się dość długo.

— Wczoraj od rana najpiękniej świeciło słońce przy kilko-stopniowym mrozie. Po Nabożeństwach w Kościołach i przechadzce, wiele bardzo osób zwie-

dzieło Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych, na którą kilka dzieł nowych (jak to donosiliśmy) niedawno przybyło. Po południu oprócz obu Teatrów, zapowiedziane sztuki gimnastyczne w Dolinie Swajcarskiej zgromadziły ciekawych, zwłaszcza, iż to było przedostatnie widowisko.

— Z powodu nagle powstałego mrozu, wielu właścicieli powozów niezdążyło okuć koni na ostro, to też onegdaj bardzo często zdarzały się wypadki upadnięcia koni, tak u pojazdów prywatnych jak i publicznych, a między innemi wypadkami, koń złamał nogę przy Karawanie wiozącym zwłoki, z tego powodu, musiano konia wyprzęgnąć i Karawan dalej poszedł o jednym koniu mniej.

— Onegdaj późnym wieczorem, w jednym z domów przy ulicy Długiej, zapaliły się sadze; Straż Ogniowa wyruszyła, ale niedługo powróciła, gdyż ogień ugaszono niebawem.

— Dziś ukazały się już bilety 1ej klassy 106 Loterji Klassycznej, ułożonej podług nowego planu. Bilety te są drukowane na papierze żółtym W każdej z następnych klass dla łatwiejszego rozróżnienia, drukowane podobno będą na papierze odmiennego koloru.

— Dr Chomentowski, po powrocie z Wilna do Warszawy, przyjmuje codziennie chorych potrzebujących użycia elektryczności galwanicznej lub indukacyjnej, od godz: 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu swojem przy ulicy Mazowieckiej w domu Arnholda pod Nrem 1351b.

— Jan *Żurkowski*, b. Artysta baletu, udziela *lekcje tańców*. Mieszka przy ulicy Bednarskiej Nro 2814*a*, w domu parterowym W. *Banzemera*, wprost łazienek W. *Majewskiego*. Nad drzwiami mieszkania Nr 18. (16,699.)

— Do teatru Lubelskiego, przybyła Pani Łukańska, b. uczennica Szkoły Dramatycznej Warszawskiej, i jako gość, ma wystąpić w kilku przedstawieniach.

— W m. Kowalu (Pow: Włocławski), dawał koncert na wiolonczelli P. Borakowski.

— W Bazylei w Szwajcarji zebrało się obecnie zgromadzenie ludowe i uchwaliło odrzucić poprawioną ustawę związkową, a że w języku Niemieckim często z kilku wyrazów jeden składają, uchwała zatem zgromadzenia ludowego odrzucająca ustawę związkową, zowie się po niemiecku jednym wyrazem z sześciu wyrazów złożonym: *Bundesverfassungs verwerfungs volks versammenlungs beschluss.*

— Roboty około budowy kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowickiej, szybko postępują. Dziennie pracuje na całej linji 10,000 robotników. Plant drogi ukończony już na przestrzeni 22 mil, a cała droga otwartą będzie do użytku publicznego w jesieni, w roku przyszłym.

— W Weil w Czarnym Lesie, odkryto pomnik dla słynnego Astronoma Kepplera. W 4ch wnękach podstawy, umieszczono figury: Nauczyciela jego Maestlina, Astronoma Tycho Brahe, naszego Kopernika i Mechanika Jobst Byrg. Na koszta pomnika składały się całe Niemcy i obserwatorjum Petersburgskie.

— W Wiedniu smutny wydarzył się wypadek. Córka pewnego urzędnika, zajęta przysposabianiem sukni ślubnej, trzymając w ustach igłę, przypadkowo takową połknęła; po czem nastąpiło omdlenie, a wkrótce, pomimo starań lekarzy i usilnych zabiegów Rodziców i narzeczonego, dziewica ducha oddała.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Grudnia.* — Poselstwo Amerykańskie doręczyło Rządowi Angielskiemu depeszę P. Seward, ale natury nader pokojowej: Jest to podziękowanie za adresa spółubolewania, nadesłane z Anglji z powodu zgonu Lincolna. — W Liverpool wielki pożar zniszczył tak zwany Compton-House. Szkoda wynosi do 200,000 f. szt. — Półurzędowy „Globe“ potępia, równie z innemi dziennikami, P. Eyre, Gubernatora Jamajki, a szczególniej postąpienie jego z Gordonem, którego za niewinnego uważa. (Schl. Ztg.)

DANJA. *Kopenhaga, 6go Grudnia.* — Minister skarbu przedstawił Folkethingowi projekt do prawa o podatku wojennym za r. 1866 i 1867. — Podatek ten wynosi w ogóle 27,050,000 rigsdalerów. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 3go Grudnia.* — Zapewniają z dobrych źródeł, że misja Amerykańskiego Jenerała Schofield przybyłego do Paryża dotyczy wyłącznie Mexyku. Gabinet Washingtoński polecił podobno oznajmić Cesarzowi, że z jednej strony prześladowanie Juaristów z drugiej zaś nieporozumienie Hiszpańsko-Chilijskie wywołało takie wzburzenie opinji publicznej w Stanach Zjednoczonych, że Rząd musi na nią zwrócić uwagę. O ile można najspieszniejsze oddalenie się Francuzów śród tych okoliczności, byłoby najlepszem. — Prawdopodobno postanowienie zniesienia części ogrodu Luxemburgskiego które wywołało tak ogromną niechęć publiczności, nie wejdzie w wykonanie. Cesarz podpisując dekret nie był należycie objaśniony w tym przedmiocie. — „Monitor“ ogłasza sprawozdanie Ministra handlu, rolnictwa i robót publicznych o działaniach kass oszczędności w 1864 roku. (Ind. Bel.)

Paryż, 4go Grudnia. — Król i Królowa Portugalscy przybywają 7go b. m. do Compiégne. Po ukończeniu tamecznych zabaw zostaną oni na dni kilka w Paryżu, a następnie przez Madryt wrócą do swego Państwa. — W Madrycie mają zabawić dni kilka. — Słychać że redukcje zaprowadzone w armji i w administracji podatkowej, mają być także rozszerzone i do zarządu pocztowego. — Jutro odbędzie się Rada Ministrów w Compiégne. Podobno kwestja ogrodu Luxemburgskiego ma być na niej roztrząsaną między innemi. — Projekt zniesienia aresztu za długi dotychczas jeszcze nie jest uchwalony ostatecznie, ale rząd myśli przy nim obstawać. — Niektóre z dzienników tutejszych nie przestają dowodzić, że jenerał Schofield przybył z misją w kwestji Mexykańskiej, i że Prezydent Johnson znaglony został do tego kroku przez opinją publiczną w Ameryce, która coraz jest przeciwniejszą okupacji Francuzkiej w Mexyku. — Dekretem Cesarskim Jenerał Fleury został mianowany wielkim koniuszym. Posada ta od czasu zgonu Marszałka St. Arnaud nie była obsadzoną. — Miejsce wielkiego łowczego, opróżnione po zgonie Marszałka Magnan także jest jeszcze nie zajęte. — Nieporozumienia wybuchłe w Teheranie między Ciałem Dyplomatycznem, a Perskim Ministrem Spraw Zagranicznych zostały podobno załatwione. —

Poselstwo Japońskie opuściło Paryż i przed powrotem do kraju, udało się jeszcze na trzy tygodnie do Anglji. — Nowy Poseł Francuzki przy dworze Perskim, Hr. Massignac, w drodze do Teheranu przybył 28go Października do Tauris. Cholera szerzy się w Persji. (Ind. Bel.)

TURCJA. — Z Konstantynopola pod d. 4 Grudnia donoszą, że Rząd Turecki znegocjował z Paryzkim *Credit mobilier* nową pożyczkę 6 miljonów franków na 6 pct. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług prywatnych doniesień z Brukselli, z 6go Grudnia, stan zdrowia Króla Leopolda budzi ciągle obawy. Ostatnią noc pacjent spędził niespokojnie. Osłabienie się wzmaga, a dysenterja i brak apetytu nie ustają. — W Paryżu 6 b. m. krążyła pogłoska, jakoby ze sfer urzędowych pochodząca, że Jenerał Schofield przybył do Europy nie w żadnej misji politycznej ale jedynie dla poratowania zdrowia i że pobyt jego potrwa dłużej.—Z Berlina donoszą 6go b. m., że Rząd Włoski zawiązał już układy względem pełnomocnictw do zawarcia traktatu handlowego i że pełnomocnictwo to lada dzień jest oczekiwane. — Postawa Bawarji w przedmiocie blizkiego zawarcia traktatu jest niepewną.—„Wiener-Ztg" 26go ogłasza rozporządzenie Cesarskie; dozwalające Zagranicznym Stowarzyszeniom akcyjnym, oraz stowarzyszeniom komandytowym na akcjach, z wyjątkiem towarzystw ubezpieczenia prowadzenia interesów w Austrji.—Z Nowego-Yorku mamy wiadomości datowane 25go z. m. Szef stacji werbunkowej Pensylwańskiej otrzymał rozkaz wysłania 450 jazdy do Mexykańskiej zatoki. Gubernator Alabamy zaleca zgromadzeniu prawodawczemu zniesienie niewolnictwa i opiekę nad murzynami.—„New-York-Times" dowodzi, że Rząd nie ma powodu domagać się wydania osady okrętu „Shenanoah".

Do dnia 7go b. m., jak donoszą telegramy, nie nastąpiło żadne polepszenie w stanie zdrowia Króla Belgów.— Prezesem Izby deputowanych Włoskiej, po dwukrotnem balotowaniu w d. 6m b. m., obrany został kandydat lewego stronnictwa Mordini. Spółzawodnikiem jego był konserwatysta Meri.

Król Duński zachorował skutkiem zaziębienia się na polowaniu w d. 6 b. m.— Ryszard Wagner, znany kompozytor, ma opuścić na kilka miesięcy Bawarję.

Z Ameryki donoszą że wojska Cesarsko-Mexykańskie strzelały do statku związkowego na Rio Grande, skutkiem czego związkowy Jen. Weitzel zażądał objaśnień. (Schl. Ztg.)

— Rozmaitości. W nowej komedji Sardou „Rodzina Benoiton," w której autor głównie powstaje na namiętność spekulacji, chciwość grosza i żądzę zbytków i strojów u kobiet, toalety dwóch artystek występujących w głównych rolach kosztują 80,000 fr:. (NB. nie sprawione kosztem Dyrekcji, lecz ich własnym a raczej ich przyjacioł). Powiadają, z powodu tych toalet, że sztuka przeciwny zamierzonemu skutek osięga, świetne te stroje bowiem nie odstręczają od zbytku, ale niestety zachęcają do niego i budzą zazdrość w części żeńskiej widzów. Jedna z tych artystek Panna Fargueil w innej sztuce miała na sobie za 7,000 fr: koronek.—Zastano raz jednego z bibljotekarzy, który objawiał pewną w postępowaniu swem melancholję, jak wydzierał tytuły dzieł z Xięgozbioru opiece jego powierzonemu. „Co Pan robisz," zawołał świadek tej roboty. „O wiem co robię," odparł z łagodnym uśmiechem bibljotekarz, „teraźniejsza młodzież, gdy się jej spytać czy czytałeś Pan to lub owo dzieło? odpowiada: o czytałem, czytałem, drukowane w Warszawie lub w tem i w tem mieście, ale... co się w niem zawiera, nic niewie. Otóż ja ją zmuszę do czytania xiążek, wydzieram tytuły, niech powie co w sobie xiążka zawiera, niech czyta a niech zna xiążkę, ale nie po tytule, albo po okładce." — Pewien Papa, mało dbający o *humaniora*, a wielki *realista*, kazał uczyć synala chemji. Professor zadał mu analizę suchej trawy, a po niejakim czasie zapytał ile jest cukru w furze siana? „Fura siana," odrzekł pełen nadziei młodzian" „kosztuje w tych ciężkich czasach dwanaście rubli, a że funt cukru kosztuje kopiejek dwadzieścia, *ergo* z fury siana można wydobyć sześćdziesiąt funtów cukru." „Bravo," zawołał rozczulony Papa. „jestem spokojny o tego chłopca, lichy z niego chemik, ale matematyk wyborny. Możesz zakładać cukrownię, a drudzy za ciebie będą buraki wygniatać."— „Wiesz co Vestrisie, że twój syn lepiej będzie tańcował od ciebie." „Wierzę bardzo," odrzekł stary, „ale też ja niemiałem takiego nauczyciela jak on."

Szarada.

Pierwsza, druga i *czwarta* wszystkie są litery,
Wszystko głos, który podług najnowszej maniery,
Łagodnie drapie uszy i daleko leci,
Gdy gładko wyjdzie z piersi męża *drugiej trzeciej.*
(Zeszłe Zadanie: *Tybety.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 49, wyszedł z druku i zawiera: Ojca Gratry rady dla młodzieńca jak ma kształcić swój umysł (dal: ciąg); Św: Aloizy (dalszy ciąg); Korespondencje; Kronika; Bibljografja.

— **Kłosy,** Ner 22, wyszedł z druku i zawiera: Fragment, przez Walerję Morzkowską; Veder Napoli e poi mori! wiersz Teofila Lenartowicza; Jan Długosz, Nauczyciel dzieci Kazimierza Jagiellończyka, przez K. W. Wójcickiego; Epawi, powieść Charles Reybaud, przekład J. Belejowskiej (dalszy ciąg); Miejskie Pokłosie; Dantego komedja Boska, ustęp z pieśni XIV; Korespondencja Kłosów z Drezna, przez I. Ign: Kraszewskiego; Z Paryża, przez W.; Uroczystość smoka w Kochinchinie; Spotkanie z Soularego, przekład Mirona; Cervantes, przez F. H. L; Przegląd Teatralny, przez F. H. L; Od Redakcji; Ryciny: Widok Pirenejów od strony Hiszpanji, kopja z obrazu Szermentowskiego z wystawy Paryzkiej w r. 1865; Uroczystość smoka w Kochinchinie (Klisza Paryzka); Jan Długosz, Nauczyciel dzieci Kazimierza Jagiellończyka, przez Walerego Eljasza; Lato w Warszawie Rudzkiego; Boska komedja Dantego, pieśń XIV, illustracja Gustawa Doré; Powrót ze spaceru, szkic Wincentego Smokowskiego; Cervantes (Klisza Paryzka); Spotkanie, przez Tegazzo; Przy straganie, szkic humorystyczny przez Franciszka Kostrzewskiego.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 244, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Tryumf (z ryciną); Pogadanki nauczyciela z dziećmi; Trzęsienie ziemi i Wulkany (ciąg dalszy z ryciną); Młodość Łazarza Hoche, powiastka (dalszy ciąg z drzeworytem rysunku Tegazzo); Garbaty, przez J. Jasińskiego; Menażerja Xiędza Proboszcza (dalszy ciąg); Tydzień niegrzecznego Stasia (dokończenie z 2ma drzeworytami rysunku Kotrzewskiego).

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 46, wyszedł z druku i zawiera: Czego nam dzisiaj w rolnictwie brakuje, przez Kornela Malczewskiego; O użytku kości na nawóz (dokończe-

nie), przez A. Engelhardta; O kotelnicy u owiec (dalszy ciąg), przez Zygmunta Małachowskiego; Różne sposoby umieszczania podpór pod winorośle (ciąg dalszy z 2ma rycinami); Kronika rolnicza, przez Zygmunta Gawareckiego; Korrespondencje gospodarskie: z pod Warszawy, przez Glinojeckiego; z Wielkiego Xięztwa Poznańskiego, z Tarantu (z ryciną), przez Antoniego Porają; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.—„Gazeta Rolnicza“ wychodzić będzie w 1866 roku i kosztować jak dotąd na stacjach pocztowych wraz z dodatkami w książkach i nasionach rs. 1 za kwartał.

— Xięgarnia i skład nót **E. Wende i Spółka**, na Krak:-Przedmieściu pod Nrem 412a, (w domu W. Bayera), odebrała następujące nowości literackie, jako to: „Myśli do ułożenia nowego prawa karnego“ w formie projektu z motywami, przez Stanisława Budzińskiego, kop: 60; „Pogląd na przyczyny historji i rozwijania się chorób zaraźliwych u zwierząt w stosunku do człowieka“ (przyczynek do Patologji porównawczej), skreślił podług najnowszych źródeł Doktor Mieczysław-Ludwik Malcz, kop: 50; „Katechizm Chemji i Geognozji rolniczej“, Professora F. W. Johnstona, przepolszczył Roman Pacewicz, kop: 37½; „Operacja fistuł pochwo-pęcherzowych“, przez Doktora Teofila Mateckiego, kop: 40.

— Xięgarnia **J. J. Okońskiego**, przy ulicy Miodowej Ner 496, zaopatrzoną została w dobór dzieł w językach: Polskim, Francuzkim i Niemieckim, mogące służyć na **podarki** przy zbliżających się Uroczystościach, tak dla uczącej się młodzieży, jak i dla osób dorosłych. Powyższa xięgarnia przyjmuje prenumeratę na dzieła i pisma wychodzące w kraju i zagranicą, jak również obowiązuje się dostarczać dzieła objęte wszelkiemi doniesieniami i katalogami po cenach przystępnych.

— Xiążka, pod tytułem: **Krótki zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu**, przez F. S. Dmochowskiego, polecona przez Wysoką Komisję Rządową Oświecenia Publicznego, do użycia w szkołach elementarnych i Rzemieślniczo-Niedzielnych, jest do nabycia w xięgarni Alexandra Lewińskiego, przy ulicy Miodowej pod filarami. Exemplarz kosztuje kop: 10 w Warszawie, a kop: 12 w księgarniach i handlach prowincjonalnych. Kto chce nabyć większą liczbę exemplarzy dla szkół elementarnych na prowincji, niech się zgłosi do Xięgarni Alexandra Lewińskiego, a otrzyma stosowny rabat xięgarski.

— W xięgarni **St: Artza** w Lublinie, wyszedł: **Nowy wybór Modlitw**, dla młodzieży Rzymsko-Katolickiego Kościoła, nowe wydanie, pomnożone Modlitwami i innemi ćwiczeniami żywota Chrześcijańskiego, oprawne w płótno Angielskie kop: 50, w oprawie w płótno Angielskie ze złoconemi brzegami kop: 75, w Warszawie skład główny w xięgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krak:-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego Ner 9 (411) i tu jest do nabycia, oraz w innych znaczniejszych xięgarniach, tak w Warszawie jak i na prowincji.



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Ner 161 przy ulicy Gołębiej, w domu W. Sokołowskiego. Stróż miejscowy wskaże. (16,348).

Amatorom Ptaków

mam honor donieść, iż przybyłem obecnie z znacznym wyborem **śpiewających KANARKÓW**, i że posiadam również **Zagraniczne PAPUGI** i małe Ptaki **białe cukrowe Gołębie**, które polecam Łaskawym Amatorom i Szanownej Publiczności na sprzedaż; w Hotelu Polskim, Nr lokalu 45. — **A. Kretschmer**. (19,341).

Orzechy włoskie, funt gr. 27, lub na kopy Złp. 1. Orzechy laskowe Nr 1 kwarta gr. 20, Nr 2gi kwarta gr. 24. **Bakalje** świeże, po cenie umiarkowanej, **powidła** Węgierskie, funt gr. 26. **Jabłka** tyrolskie po cenie umiarkowanej, **Mak** biały kwarta złp 2, Siwy kwarta złp. 1 gr. 6, **Cykata** Angielska w rozmaitych gatunkach funt złp. 3 gr. 15. 19,283.)

Magazyn nowości Wł. Kruszewskiego.

Przy ulicy Miodowej Nr 495, w pałacu Grabowskich, został zaopatrzony w wielki dobór **WIERZCHÓW** do futer z ciężkiej materji jedwabnej, w cenie od Rs 35 do Rs. 65. Tamże są **Salopy** aksamitne i jedwabne na wacie, **okrycia** zwane **Sorties** de **Théâtre** ou de Bal z odmiennych tkanin francuzkich, **halki** (sous-jupes), **krynoliny** (jupons passe-partout) najnowszego wynalazku, bardzo wygodne od Rs.6 do Rs 10. **Kaftaniki i okrycia** zimowe zaś, sprzedają po cenach znacznie zniżonych. (19,295.)



W dniu 27 z. m., jadąc szosą od Rogatek Mamonckich, przybłąkało się **ŹREBIĘ**. Poszkodowany odebrać je może za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów, w Naborowie, za Zakroczymiem, u Właściciela. (19,308).

Przyjechali do Warszawy:
Bojanowski Lud: Ob: z Brześcia nr 625; Bukowski Fran: Ob: z Przasnysza nr 625; Hordliczko Wilh: Ob: z Dąbrowy nr 477; Xiążę Lubomirski Eug: Ob: z Kłomnic nr 1290; Ordęga Bron: Ob: z Dutki nr 476; Ostrowski Hilary Ob: z Czajek nr 613; Potuliccy Wład: i Stan: Ob: z Obor nr 601.

Wyjechali: Ciechomski Wojciech Ob: do Budziszyna; Dobrski Juljan Emeryt do Pułtuska; Karski Aug: Ob: do Slezan; Młodzianowski Walenty Ob: do Grodzca; Niemira Felix Ob: do Zalesia; Ordęga Jan Ob: do Wielgolasu; Tomicki Wład: Ob: do Korzuszek; Trębiccy Karol i Jan Ob: do Sławęczyna; Xiążę Woroniecki Bol: Ob: do Glinki.

Przyjechali z Zagranicy: Bodyński Hen: Prawnik ze Lwowa nr 601; Hr: Krasiński Lud: ze Lwowa nr 410; Link Fran: Plenipotent dóbr ze Lwowa nr 601.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
Codziennie:
Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu.— W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Ceny targowe głównych artykułów żywności.— Średnie ceny żywności na targach Warszawskich w dniu wczorajszym Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt kop. 35, solonego kop. 28½; Śmietany kwarta k. 25; Ser krowi k. 25; Twaróg k. 10; Jaj kopa rs. 1.— Co do drobiu: Kurczę k. 30; Pularda k. 45; Gęś tuczona rs. 1 k. 20; zwyczajna k. 75; Kaczka k. 50; Indyk rs. 1 k. 80; Indyczka rs. 1 k. 20. Dowozu jarzyn i ogrodowizny, już to z powodu mrozu, nie było wcale, tylko na straganach przekupek było po troszę.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 10; pieczeń sarnia rs. 3; Zając rs. 1 k. 10; Kwiczołów para k. 22½; Jarząbków para k. 75; Cietrzew' rs. 1 k. 20.— Co do ryb: Szczupaka, Lina i Karpia, żywego, funt po kop: 22½; Karasia k. 20; Ryby śnięte funt po k. 15.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 90 do rs. 7 kop. 5; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 k. 72½ do rs. 1 k. 87½; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 6 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 54¼ do rs. 2 k. 63½; za garniec od rs. — kop. 83 do rs. — k. 86.



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego**.— Tenże Handel otrzymał świeże **RYBY Morskie** surowe **Turbots** i **Solles**, oraz **SIELAWY** Augustowskie wędzone. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI OSTENDZKIE świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów Władysława **Rudnickiego**, ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Kościoła PP. Wizytek Nr 412d, w domu Bajera i Czarneckiego (17,801).

Teatr Wielki. Dziś, *Crispino e la Comare.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, *Faust* (Balet).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Śluby Panieńskie.— Ieek zapieczętowany.*— Jutro, *Uściskajmy się.— Pierwej Mama.— Sto za sto.*

Jutro, w **Dolinie Szwajcarskiej**, nieodwołalnie ostatnie pożegnalne **Wielkie Przedstawienie** Akrobatów. (19,235).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 9 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. 27⅚, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 52⅙, dają rs. 12 k. 47⅙; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 kop. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 99 kopiejek 66, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 25, dają rs. 80 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. —; k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 25); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 23 11/18, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 76⅔; od listów zastawnych k. 27⅚; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 76 7/18.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.